



Leczenie kózki

Sobota, godzina 23:00 - otwieram okno, żeby przewietrzyć pokój i nagle słyszę przeraźliwe beczenie kozy. "Sara rodzi" - myślę i wyskakuję z łózka jak rażona prądem, chwytam jednorazowe rękawiczki (coś mi mówiło, że się przydadzą) i lecę na dwór. Budzę moją sąsiadkę (właścicielkę kozy) spanikowana bo koza już...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/4fczaz>

